

NASA ogłosiła plan schłodzenia superwulkanu Yellowstone

11 października 2018

W centrum Ameryki Północnej znajduje się ogromny wulkan, Yellowstone, który ma potencjał, aby zniszczyć połowę Stanów Zjednoczonych. Może on również spowodować nuklearną zimę na całej planecie. Ryzyko takiego zdarzenia jest na tyle duże, że naukowcy z NASA opracowują plan schłodzenia wulkanu za pomocą odwiertów w kalderze.

Pomysł zakłada, że wydrążone zostaną odwierty o głębokości aż 10 km, które umożliwią wpompowywanie do kaldery ogromnych ilości wody. Według specjalistów, może to pomóc w opanowaniu sytuacji w obrębie Yellowstone. Nie wiadomo jednak skąd zamierza się pozyskać tak ogromne ilości wody.

Jeszcze większą niewiadomą jest to, jak superwulkan zareaguje na te odwierty. Eksperci twierdzą, że będzie to bezpieczna metoda, ale nie brakuje również zdań odrębnych. Niektórzy uważają nawet, że dowiercenie się tak głęboko może wywołać efekt pękającego balonu, czyli, że wywoła erupcję, której usiłuje zapobiec NASA.

Wulkanolodzy spierają się od lat na temat tego kiedy może dojść do kolejnej erupcji w Yellowstone. Ślady poprzednich wybuchów tego kolosa wskazują na to, że dochodzi do nich co około 670 tysięcy lat. Wielu specjalistów twierdzi jednak, że nadszedł już czas na kolejną erupcję.

Jej nadejście jest oczekiwane już od wielu lat. Ostatnio jednak w parku narodowym Yellowstone dochodzi do nietypowych zjawisk. Chodzi przede wszystkim o aktywność geotermalną w obrębie Basenu Gejzerów Norrisa. Dochodzi tam ostatnio do bezprecedensowej aktywności hydrotermalnej obawiającej się w

postaci licznych erupcji największego gejzera świata znanego jako Steamboat.

Przyszła aktywność wulkaniczna w obrębie kaldery superwulkanu Yellowstone pozostaje wielką niewiadomą, ale fakt, że zajmuje się tym nawet NASA i mówi się, że „chłodzenie” Yellowstone może kosztować wiele miliardów dolarów, oznacza, że zagrożenie to traktuje się realnie.

Autorstwo; Admin ZNZ

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl